

Sygn. akt I ACa 1013/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.)
Sędziowie:	SA Małgorzata Gawinek SA Tomasz Żelazowski
Protokolant:	sekr.sądowy Beata Węgrowska-Płaza

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. S. i T. S.

przeciwko Gminie Miasto S.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 14 sierpnia 2014 r., sygn. akt I C 902/07

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie trzecim w ten sposób, że zasądza od pozwanej Gminy Miasto S. na rzecz powodów J. S. i T. S. solidarnie dalszą kwotę 8569,70 (osiem tysięcy pięćset sześćdziesiąt dziewięć 70/100) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 14 sierpnia 2014 r., a powództwo w pozostałej części oddala;

II. oddala apelację powodów w pozostałej części;

III. oddala apelację pozwanej;

IV. zasądza od powodów J. S. i T. S. solidarnie na rzecz pozwanej Gminy Miasto S. kwotę 5184 (pięć tysięcy sto osiemdziesiąt cztery) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

V. nakazuje pobrać od pozwanej Gminy Miasto S. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 428 (czteryście dwadzieścia osiem złotych) złotych tytułem niewiszczonej opłaty od apelacji powodów;

VI. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Szczecinie z zasądzonego na rzecz powodów J. S. i T. S. zaskarżonym wyrokiem świadczenia kwotę 9761 zł. (dziewięć tysięcy siedemset sześćdziesiąt jeden) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji.

SSA T. Żelazowski SSA E. Buczkowska-Żuk SSA M. Gawinek

Sygn. akt I ACa 1013/14

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 27 listopada 2007 r. powodowie J. S. i T. S. wnieśli o zapłatę kwoty 805.500 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22 października 2007 r. od pozwanej Gminy Miasto S.. W dalszym toku postępowania powodowie kilkakrotnie modyfikowali żądanie pozwu, ostatecznie domagając się zasądzenia na ich rzecz solidarnie od pozwanej kwoty 1.660.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 28 lutego 2000 r. do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną im przez pozwaną wskutek użycia wyłączonej nieruchomości na cel inny niż określony w decyzji o wywłaszczeniu i zaniechania zawiadomienia o tym powodów w odpowiednim czasie. Ponadto powodowie domagali się zasądzenia na ich rzecz od pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Szczecinie w dniu 10 stycznia 2008 r. wydał wyrok zaoczny, w którym zasądził od pozwanego Skarbu Państwa Gminy Miasto S. na rzecz powodów J. S. i T. S. solidarnie kwotę 805.500 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 22 października 2007 r. oraz zasądził od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Gmina Miasto S. w sprzeciwie od powyższego wyroku zaocznego wniosła o jego uchylenie i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanej kosztów postępowania.

Ponadto pozwana wniosła o odrzucenie pozwu podnosząc, że roszczenie powodów było już rozpoznawane na drodze postępowania administracyjnego. Pozwana podniosła również zarzut potrącenia do wysokości kwoty zwaloryzowanego odszkodowania wypłaconego powodom w 1987 r. w związku z wywłaszczeniem.

W dalszym toku postępowania pozwana zakwestionowała swoją legitymację procesową bierną, wskazała również, iż kwestionuje powództwo zarówno co do zasady jak i co do wysokości, a także podniosła zarzut przedawnienia roszczenia powodów.

Postanowieniem z dnia 6 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił zarzut niedopuszczalności drogi sądowej.

Postanowieniem z dnia 8 sierpnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie sprostował oznaczenie strony pozwanej w wyroku zaocznym na: Gmina Miasto S..

Wyrokiem wstępnym z dnia 23 stycznia Sąd Okręgowy w Szczecinie uznał roszczenie powodów T. S. i J. S. za usprawiedliwione w zasadzie.

Apelację na powyższe orzeczenie wywiodła pozwana, zaskarżając je w całości. Pełnomocnik Gminy Miasto S. wniósł o uchylenie wyroku w całości i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Sąd Okręgowy w Szczecinie ewentualnie o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa co do zasady. W przypadku uznania zarzutów zawartych w apelacji za zasadne, wniósł o zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanej Gminy Miasta S. kwoty 71.062 zł tytułem zwrotu uiszczonego wpisu od apelacji oraz kwoty 36.000 zł tytułem kosztów zastępstwa radcowskiego za obie instancje. Pełnomocnik pozwanej zarzucił wyrokowi m.in.:

1. naruszenie prawa materialnego a to art. 417 k.c. poprzez uznanie przez Sąd I instancji iż spełnione zostały przesłanki do zastosowania tegoż artykułu do stanu faktycznego i prawnego zaistniałego w niniejszej sprawie. Zdaniem pozwanej Sąd dokonał błędnej wykładni i zastosowania tegoż artykułu poprzez przyjęcie, że Gmina Miasto S. jako właściciel nieruchomości, w stosunku do której w 1987 r. dokonano wywłaszczenia J. i T. S., dokonała sprzedaży tej

nieruchomości z naruszeniem obowiązków wynikających z art. 47 ust 4 i art. 69 ust. 1 u.g.g. oraz art. 34 ust. 1 i art. 136 ust. 2 u.g.n. tj. z naruszeniem prawa, co skutkowało odpowiedzialnością co do zasady odszkodowawczą pozwanej. W uzasadnieniu do tego zarzutu, pełnomocnik apelującej wskazał na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w: wyroku z dnia 20 sierpnia 2009 r., II CSK 68/2009; uchwale SN z dnia 26 kwietnia 2006 r., III CZP 125/2005 i wyroku SN z dnia 19 listopada 2004 r., V CK 250/2004 oraz zaznaczył, iż apelująca popiera poglądy zawarte w w/w orzeczeniach SN a także stanowisko doktryny prawa, że na gruncie art. 417 k.c. w brzmieniu przepisu do 01 września 2004 r., pomimo nieobowiązania już art. 418 k.c. dla dochodzenia odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa, działanie organu administracyjnego, w także podatkowego, musiało być dotknięte bezprawnością. Jeżeli przepisy to przewidywały, to bezprawność ta winna była być wykazana albo orzeczeniem (lub decyzją) kwestionującym i zmieniającym z tego powodu to orzeczenie (decyzję) albo stwierdzającym samą niezgodność jego wydania z prawem. Innymi słowy, jak zaznaczył, nie występuje obecnie potrzeba udowodnienia winy funkcjonariusza dla powstania odpowiedzialności Skarbu Państwa, ale nie oznaczało to też braku potrzeby wykazania bezprawności po stronie organu wydającego orzeczenie lub decyzję. W tym też zakresie, pełnomocnik apelującej przywołał treść art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks Cywilny oraz niektórych innych ustaw oraz podkreślił, że z uwagi na treść tego przepisu oraz wcześniejsze rozważania, pozwana nie zaskarżała rozstrzygnięcia Sądu, dotyczącego oddalenia wniosku pozwanej, zgłoszonego z ostrożności procesowej, iż sprawa ta nie należy do kognicji Sądu albowiem została już rozstrzygnięta w postępowaniu administracyjnym i w ocenie pozwanej ten tryb był właściwy. Podniósł też, że pozwana stoi na stanowisku, że sądowe dochodzenie roszczeń przez powodów możliwe jest na drodze postępowania sądowego, ale z inną argumentacją prawną niż w postępowaniu administracyjnym. W tym kontekście, pełnomocnik pozwanej przywołał treść art. 170 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. 2002 r. Nr 153 poz. 1270 ze zm.). Wskazał też na stanowisko wyrażone przez: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 września 2002 r. I CK 83/2002 i z dnia 07 października 2003 r., IV CK 23/20002, Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 23 września 2003 r., K 20/2002 oraz z dnia 04 grudnia 2001 r., SK 18/2000 i Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 22 lutego 2006 r., I ACa 895/2005;

2. naruszenie art. 6 k.c. W uzasadnieniu do tego zarzutu, pełnomocnik strony pozwanej zaznaczył, że w sprawie nie udowodniona została przez powodów ani bezprawność działań pozwanej, ani związek pomiędzy jakimikolwiek działaniami bezprawnymi pozwanej, z których dla powodów wynikałaby szkoda. Podkreślił przy tym, że zarówno podziały geodezyjne działki, pierwotnie podlegającej wywłaszczeniu jak i rozdysponowanie tych nowoutworzonych działek nastąpiło zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym i zgodnie z przeznaczeniem tego terenu w planie zagospodarowania przestrzennego zarówno ogólnym jak i szczegółowym realizacyjnym. Nadto dodał, że przeznaczenie tego terenu nigdy nie zmieniło się, albowiem teren, i w przeznaczeniu, i docelowo, w planie realizacyjnym przeznaczony był na budownictwo mieszkaniowe, docelowo skoncentrowane budownictwo jednorodzinne. Pełnomocnik apelującej wskazał, iż chybionym były twierdzenia powodów, iż doszło do zmiany pierwotnego celu przeznaczenia, wobec czego nie zaistniała sytuacja, w której przysługiwałoby im pierwszeństwo w nabyciu wtórnym tych nieruchomości. Podkreślił też, że w nazewnictwie planistycznym nie funkcjonowało pojęcie „budownictwa mieszkaniowego uspołecznionego” oraz że brak było legalnej definicji tego pojęcia. Dlatego też, wino być ono utożsamiane z pojęciem „budownictwa mieszkaniowego”;

3. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez swobodną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, błędy w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę orzeczenia oraz niespójność i wewnętrzną sprzeczność logiczną wywodów zawartych w uzasadnieniu. W uzasadnieniu do tego zarzutu, pełnomocnik strony pozwanej zaznaczył, że nie doszło do zmiany przeznaczenia terenu – działka wywłaszczona od powodów za satysfakcjonujące ich wówczas odszkodowanie miała zostać przeznaczona na cele mieszkaniowe i tak też się stało. Nadto, podniósł, iż pismo z dnia 10 listopada 2006 r. zostało przez Sąd błędnie ocenione jako uznanie roszczenia przez pozwaną, albowiem pismo to nigdy takiej roli pismo to nie pełniło. Podkreślił, że pozwana Gmina nigdy nie uznała roszczenia powodów. Dodał też, że negocjacje i zaproszenia do rozmów, jakie proponowano powodom, są normalną i typową procedurą (w przypadku sporów z obywatelami) i wcale one nie oznaczają, że tym samym Gmina uznaje roszczenie obywateli. Dla wykazania powyższych twierdzeń, pełnomocnik pozwanej wniósł o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadka A. K.. Dodał też, że przyjęcie takiej oceny treści oświadczenia woli zawartego w tym piśmie, jak to uczynił Sąd, było

nieracjonalne i uczynione z naruszeniem art. 65 k.c. Podkreślił też, że gdyby pozwana Gmina w taki lub inny sposób uznała roszczenie powodów, to wówczas inaczej potoczyłoby się postępowanie administracyjne i nie istniałby spór sądowy. Pełnomocnik apelującej zaznaczył też, że dygresja zawarta w uzasadnieniu decyzji umarzającej postępowanie przez Starostę nie stanowiła wykładni prawa. Dalej, pełnomocnik Gminy wskazał, że w dniu 10 stycznia 2010 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie wydał wyrok zaoczny z naruszeniem przepisów postępowania (pозwana nie otrzymała odpisu pozwu i nie została poinformowana o terminie rozprawy). W tej sytuacji, wobec zmiany – w stosunku do pierwotnych żądań i argumentacji pozwu – roszczenia i jego uzasadnienia przez powodów (pisma z dnia 21.09.2011 r. i z dnia 26.09.2011 r.), kontynuowanie postępowania stanowi orzekanie ponad żądanie;

4. naruszenie art. 229 ustawy o gospodarce nieruchomościami poprzez przyjęcie błędnej wykładni na bazie przedstawionego stanu faktycznego, iż powodom przysługiwało prawo zwrotu przedmiotowej nieruchomości. W uzasadnieniu tego zarzutu, pełnomocnik Gminy ponownie podkreślił, że nie doszło do zmiany przeznaczenia terenu wyłączonego od powodów, wobec czego nie przysługiwał im zwrot przedmiotowej działki, a tym samym brak było przesłanek o informowaniu ich o przysługującym im zwrocie. Zaznaczył też, że powyższe potwierdza też wynik postępowania administracyjnego;

5. naruszenie zasady zaufania obywatela do Państwa oraz pewności obrotu. W uzasadnieniu tego zarzutu, pełnomocnik apelującej podniósł, że po to stworzone zostały regulacje prawne, zmierzające w swej istocie do zapewnienia pewności obrotu, aby tych zasad nie łamać. Dodał, że więz powodów z działką nr (...) w dniu gdy pozwana Gmina w 2000 r. wyzbyła się działek na cele budownictwa jednorodzinne na rzecz osób trzecich, nie istniała. Wskazał też, że wyłączenie w 1987 r. nastąpiło na rzecz Skarbu Państwa a nie Gminy Miasta S.. Podniósł też, że późniejsze działania pozwanej, były zgodne z prawem;

6. błędną wykładnię w zakresie przyjęcia iż roszczenie powodów o zwrot przedmiotowej działki nr (...) nie wygasło;

8. naruszenie art. 442¹ k.c., poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, iż roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym nie uległo przedawnieniu. W tym zakresie pełnomocnik pozwanej zaznaczył, że nie istnieje możliwość ustalenia, na czym miałyby polegać bezprawność działania pozwanej oraz kiedy to miało miejsce. Zdaniem pełnomocnika, bez znaczenia jest czy przyjmie się – za powodowymi, że o bezprawności dowiedzieli się w 2000 r., - za Sądem, że miało to miejsce w 1998 r., albowiem i tak upłynął już 3 letni okres przedawnienia;

Wyrokiem z dnia 9 maja 2012 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie oddalił apelację Gminy Miasto S. od ww. wyroku wstępnego.

W uzasadnieniu Sąd odwoławczy wskazał, że w pełni akceptuje i przyjmuje za własne ustalenia Sądu Okręgowego, zgodnie z którymi w dniu 14 sierpnia 1987 r. Kierownik Wydziału Geodezji, Gospodarki Gruntami, Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa Urzędu Miejskiego w S. wydał decyzję, na podstawie której dokonano wyłączenia na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości rolnej niezabudowanej, o powierzchni 1,0705 ha, położonej w S., w obrębie (...), oznaczonej jako działka nr (...), stanowiącej własność powodów małżonków J. i T. S..

Wyłączenie polegało na całkowitym odjęciu prawa własności powyższej nieruchomości i przejęciu jej na rzecz Skarbu Państwa, za odszkodowaniem, z dniem, w którym decyzja stała się ostateczna. Wartość wyłączonej nieruchomości ustalono na kwotę 2.620.584 st. zł (przed denominacją), która została wypłacona T. i J. S. tytułem odszkodowania. Odrębną decyzją ustalono również wartość odszkodowania za plantację czarnej porzeczki.

W uzasadnieniu decyzji z dnia 14 sierpnia 1987 r. wskazano, iż wyłączenie przedmiotowej nieruchomości nastąpiło z urzędu w związku z przeznaczeniem w planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego miasta S. pod uspołecznione budownictwo mieszkaniowe. Wskazano również, że właściciele nie wyrazili zgody na zbycie nieruchomości w drodze umowy, tymczasem przedmiotowe grunty są niezbędne w celu tworzenia zasobów gruntów państwowych, które przeznacza się na realizację budownictwa mieszkaniowego, a także związanych z tym budowli i urządzeń. Grunty obrębu (...) miasta S., w tym działka nr (...) przeznaczone zostały pod uspołecznione budownictwo

mieszkaniowe. W 1987 r. działka nr (...) razem z wieloma innym działkami weszła w skład działki nr (...), która następnie została podzielona na szereg mniejszych działek.

W granicach dawnej działki nr (...), należącej do powodów, znajdują się aktualnie działki (w całości lub części): - zabudowane budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi o numerach: (...); - niezabudowane o numerach: (...); - drogowe o numerach: (...). Nieruchomość, z której powodowie zostali wywłaszczeni została podzielona na działki budowlane i wykorzystana na cele budownictwa jednorodzinne. Powodowie nie zostali poinformowani o zamiarze użycia wywłaszczonej nieruchomości na inny niż określony w decyzji cel, nie zawiadomiono ich również o możliwości zwrotu wywłaszczonej nieruchomości. W 1989 r. działki nr (...) zostały oddane innym osobom fizycznym w użytkowanie wieczyste do dnia 2088 r. W 1993 r. i 1997 r. Gmina Miasto S. oddała innym osobom fizycznym w użytkowanie wieczyste działki nr (...). Na podstawie umowy zamiany z dnia 25 stycznia 2000 r., rep. A Nr (...), zawartej przez Gminę Miasto S. a M. i H. M., ci ostatni nabyli działki nr (...). Na podstawie umowy sprzedaży z dnia 23 grudnia 1999 r. Gmina Miasto S. zbyła na rzecz A. R. i G. R. działkę nr (...). Na podstawie umowy sprzedaży z dnia 28 lutego 2000 r. Gmina Miasto S. zbyła na rzecz M. i P. J. działkę nr (...).

Pismem z 22 listopada 2001 r. Zastępca Prezydenta Miasta S. zawiadomił J. i T. S., że ze względu na niekorzystną od lat koniunkturę na rynku budowlanym, nie zrealizowano zamierzeń inwestycyjnych w zakresie uspołecznionego budownictwa mieszkaniowego i powszechnego na nieruchomości o powierzchni 0,09 ha stanowiącej część działki nr (...), w rejonie ulic (...), z której zostali oni wywłaszczeni na rzecz Skarbu Państwa. Wobec powyższego nieruchomość stała się zbędna i może być zwrócona wywłaszczonym z jednoczesnym zwrotem przez nich zwaloryzowanych odszkodowań. Poinformowano również, że z wnioskiem o zwrot nieruchomości można wystąpić w terminie 3 miesięcy od dnia otrzymania zawiadomienia do Starosty Powiatowego w S..

W piśmie z 30 stycznia 2002 r. powodowie zwrócili się do Starosty Powiatu (...) o zwrot równowartości nieruchomości rolnej o powierzchni 1,0705 ha, z której wywłaszczono ich w 1987 r. wskazując, iż grunty te zostały zabudowane niezgodnie z decyzją wywłaszczeniową. W odpowiedzi na powyższy wniosek Starosta (...) pismem z dnia 13 czerwca 2002 r. poinformował powodów, iż zwrotowi na ich rzecz podlegać będzie działka o powierzchni około 0,09 ha, powstała z podziału działki nr (...). Natomiast pozostały wywłaszczony grunt został trwale rozdysponowany i nie może być przedmiotem zwrotu.

Decyzją z 08 stycznia 2003 r. Starosta (...) orzekł o zwrocie powodom nieruchomości położonej w obrębie (...) miasta S., przy ul. (...), oznaczonej jako działka nr (...) o powierzchni 875 m² określając na kwotę 4.691 zł wartość podlegającego zwrotowi zwaloryzowanego odszkodowania.

W dniu 05 września 2003 r. małżonkowie S. złożyli ponowny wniosek o zwrot wywłaszczonej działki nr (...), a jeżeli okazałoby się to niemożliwe o przyznanie im nieruchomości zamiennej o analogicznym areale i zbliżonej wartości z uwzględnieniem dopłaty albo o przyznanie im stosowanego odszkodowania. Decyzją z 24 listopada 2003 r. Starosta (...) odmówił powodom zwrotu części nieruchomości z działek drogowych nr (...), stanowiących własność Gminy Miasto S., umorzył postępowanie administracyjne w sprawie zwrotu pozostałej części wywłaszczonej nieruchomości powodów, która obecnie stanowi własność osób fizycznych, a także umorzył postępowanie w sprawie przyznania nieruchomości zamiennej lub przyznania odszkodowania z uwagi na brak możliwości zwrotu wywłaszczonej nieruchomości.

W wyniku odwołania powodów, Wojewoda (...) decyzją z dnia 02 lutego 2004 r. uchylił w/w decyzję Starosty w punkcie pierwszym i umorzył postępowanie przed organem pierwszej instancji, zaś w pozostałym zakresie utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 19 maja 2005 r. uchylił w całości decyzję Wojewody (...) z dnia 2 lutego 2004 r.

Wojewoda (...) decyzją z dnia 28 listopada 2008 r. uchylił decyzję Starosty z dnia 24 listopada 2003 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia przez organ I instancji.

Następnie Starosta (...) decyzją z dnia 08 kwietnia 2006 r. umorzył postępowanie administracyjne w sprawie przyznania odszkodowania za wywłaszczoną nieruchomość oznaczoną jako działka nr (...), wskazując, że odszkodowanie w związku z wywłaszczeniem powodowie otrzymali, natomiast odszkodowanie w związku z niezawiadomieniem ich przez właściwy organ o zamiarze użycia wywłaszczonej nieruchomości na inny cel niż określony w decyzji o wywłaszczeniu nie należy do drogi administracyjnej i nie może być przedmiotem rozstrzygnięcia Starosty.

W wyniku odwołania powodów, Wojewoda (...) decyzją z dnia 09 czerwca 2006 r. uchylił w/w decyzję Starosty i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia przez organ I instancji.

Postanowieniem Starosty (...) z dnia 17 października 2006 r., na wniosek powodów zawieszono postępowanie administracyjne w sprawie zwrotu wywłaszczonej działki nr (...), z uwagi na toczące się negocjacje z Urzędem Miejskim w S. w sprawie zamiany wywłaszczonej nieruchomości.

Pismem z dnia 10 listopada 2006 r. Zastępca Prezydenta Miasta S. poinformował powodów, że trwają prace nad przygotowaniem ofert dla nich dotyczącej zamiany wywłaszczonej działki nr (...) na inną nieruchomość.

Natomiast pismem z dnia 6 lutego 2007 r. Zastępca Prezydenta Miasta S. poinformował powodów, że z uwagi na kontrowersyjny stan faktyczny i prawny sprawy, Gmina Miasto S. nie widzi możliwości zawarcia z nimi ugody, jednak istnieje możliwość dochodzenia swych racji na drodze postępowania sądowego przed sądem powszechnym.

Decyzją z 27 marca 2007 r. Starosta (...) umorzył jako bezprzedmiotowe postępowanie administracyjne w sprawie zwrotu wywłaszczonej nieruchomości oznaczonej jako działka nr (...) o powierzchni 1,0705 ha, położonej w obrębie 19 miasta S. oraz w sprawie przyznania działki odpowiedniej - zamiennej, położonej w granicach miasta i przewidzianej w planie zagospodarowania przestrzennego pod budownictwo.

W wyniku odwołania powodów, Wojewoda (...) decyzją z dnia 17 maja 2007 r. utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję Starosty.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w S. wyrokiem z dnia 09 stycznia 2008 r. oddalił skargę J. i T. S. na powyższą decyzję Wojewody.

W uzasadnieniu powyższego orzeczenia Sąd wskazał, iż nie ulega wątpliwości, że rozdysponowanie działek w 2000 r. nastąpiło z naruszeniem prawa, skoro nie zawiadomiono skarżących w trybie art. 136 ust. 2 u.g. n. o zamiarze użycia tej części wywłaszczonej nieruchomości na inny cel niż określony w decyzji o wywłaszczeniu. Jednakże zwrot nieruchomości powodom jest niedopuszczalny, gdyż w dacie wydania zaskarżonej decyzji żadna z działek powstałych z podziału wywłaszczonej nieruchomości, z wyjątkiem działek drogowych, nie pozostawała we własności Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego.

Sąd Apelacyjny uznał, że wbrew twierdzeniom strony pozwanej Sąd Okręgowy w żaden sposób nie zmierzał do podważenia czy też weryfikacji decyzji administracyjnych podjętych przez organy pozwanej Gminy, gdyż nastąpiło to już w drodze administracyjnej. Sąd Okręgowy ograniczył się wyłącznie do oceny czy zaniechania lub działania podjęte przez osoby, za które odpowiedzialność ponosi pozwana były zgodne z prawem i czy zaktualizowała się w okoliczność niniejszej sprawy odpowiedzialność deliktowa pozwanej.

Sąd I instancji prawidłowo zastosował przepis art. 417 k.c., w sprawie tej bowiem zachodzą wszystkie przesłanki uzasadniające odpowiedzialność pozwanej w oparciu o tenże przepis tj. bezprawność działania, powstanie szkody i związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy działaniem funkcjonariusza pozwanej a powstaniem szkody. Wskazał, iż w/w przepis przewiduje odpowiedzialność odszkodowawczą za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym,

zdefiniowanym jako "niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej". Sąd Apelacyjny podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Okręgowy, iż nieruchomości powodów została wykorzystana na cel inny niż określony w decyzji. Uznał też, iż zaktualizował się po stronie pozwanej obowiązek wynikający z art. 136 ust. 2 u.g.n. (poprzednio art. 47 ust. 4 u.g.g.), zgodnie z którym podmiot na rzecz którego nastąpiło wywłaszczenie (Skarb Państwa lub gmina), był zobowiązany zawiadomić poprzedniego właściciela o tym, że wywłaszczona nieruchomość stała się zbędna na cel uzasadniający wywłaszczenie, tak aby poprzedni właściciel mógł zdecydować, czy wystąpić z roszczeniem przewidzianym w art. 136 ust. 3 u.g.n. (poprzednio art. 69 ust. 1 u.g.g.) Dopiero odmowa skorzystania z tej możliwości przez poprzedniego właściciela otwierała Skarbowi Państwa lub gminie drogę do użycia wywłaszczonej nieruchomości na inne cele niż cel uzasadniający wywłaszczenie. Gmina na którą na skutek komunalizacji przeszła własność wywłaszczonej nieruchomości działań takich do roku 2001 nie podjęła. Zaś czynności podjęte w roku 2001 dotyczyły tylko części wywłaszczonej nieruchomości. Takie zaniechanie organów Gminy zakwalifikował jako niezgodne z prawem zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej w rozumieniu art. 417 k.c. Zaniechanie to pozbawiło powodów możliwości skorzystania z uprawnienia wynikającego z przepisu art. 136 ust 3 u.g.n. i na skutek czego doszło do powstania szkody majątkowej w mieniu powodów.

Sąd Apelacyjny wskazał także, że Gmina, która w niniejszym postępowaniu kwestionuje swoją legitymację bierną zdaje się zapominać, iż na mocy ustawy komunalizacyjnej, gminy nabyły z mocy prawa z dniem 27 maja 1990 r. mienie Skarbu Państwa. Natomiast z treści 36 ust. 1 ustawy komunalizacyjnej wynika, że zobowiązania Skarbu Państwa związane z wywłaszczeniem nieruchomości stały się zobowiązaniami gminy, która z mocy prawa nabyła prawo do wywłaszczonej nieruchomości.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wbrew twierdzeniom pozwanej, w przedmiotowej sprawie nie doszło również do przedawnienia roszczenia powodów.

Zgodnie z przepisem art. 442¹§ 1k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Oznacza to, że datę wymagalności roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym wyznacza uzyskanie wiedzy o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przy czym roszczenie przedawnia się z upływem lat 10 od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. W ocenie Sądu Apelacyjnego roszczenie o zapłatę odszkodowania zaktualizowało się dopiero po rozporządzeniu całością wywłaszczonej nieruchomości co miało miejsce w 28 lutego 2000r. Od tego czasu należy liczyć 10 letni termin przewidziany w zd. 2 w/w artykułu. Natomiast o powstaniu szkody i osobie sprawcy powodowie dowiedzieli się najwcześniej z pisma Zastępcy Prezydenta Miasta S. z dnia 22 listopada 2001 r., którym zawiadomił on J. i T. S., że ze względu na niekorzystną od lat koniunkturę na rynku budowlanym, nie zrealizowano zamierzeń inwestycyjnych w zakresie uspołecznionego budownictwa mieszkaniowego i powszechnego na nieruchomości o powierzchni 0,09 ha stanowiącej część działki nr (...), w rejonie ulic (...), z której zostali oni wywłaszczeni na rzecz Skarbu Państwa oraz o tym że nieruchomość ta stała się zbędna i może być zwrócona wywłaszczonym z jednoczesnym zwrotem przez nich zwaloryzowanych odszkodowań. Zatem od daty doręczenia pisma z dnia 22 listopada 2001 r. należałoby liczyć termin 3 letniego przedawnienia. Wobec braku dowodu doręczenia należy do daty pisma za datę taką można uznać 30 stycznia 2002r., kiedy to powodowie udzielili na nie pisemnej odpowiedzi.

Po uzyskaniu decyzji w przedmiocie zwrotu jedynie części nieruchomości powodowie pismem z dnia 1 września 2003r. kierowanym do Prezydenta Miasta S. zainicjowali postępowanie administracyjne domagając się „1. zwrotu wywłaszczonej nieruchomości..., a jeśli z przyczyn prawnych lub technicznych okaże się to niemożliwe 2. o przyznanie nieruchomości zamiennej o analogicznym areale i zbliżonej wartości z uwzględnieniem ewentualnej dopłaty, albo: 3. przyznania stosownego odszkodowania zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa. Pismo to wpłynęło do Urzędu Miejskiego w S. w dniu 5 września 2003 r.

Sąd Apelacyjny uznał, że powodowie przed upływem terminu przedawnienia podjęli przed organem powołanym do rozpoznawania spraw danego rodzaju czynność przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia, przez co

spowodowali przerwanie biegu terminu do czasu zakończenia postępowania wywołanego ich wnioskiem. Ostateczna decyzja kończąca postępowanie administracyjne wydana została bowiem w dniu 17 maja 2007 r., natomiast zainicjowane na skutek tejże decyzji, postępowanie przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym zakończyło się wyrokiem z dnia 09.01.2008 r. Zatem, trzyletni termin przedawnienia roszczenia o odszkodowanie opartego na przepisie art. 417 k.c., rozpoczął na nowo bieg co najwcześniej w dnia wydania decyzji kończącej postępowanie administracyjne o zwrot wyłączonej nieruchomości - tj. od dnia 17 maja 2007r.

Sąd Apelacyjny podkreślił, iż w istocie przepis art. 229 u.g.n w ogóle nie był podstawą rozstrzygnięcia Sądu I instancji. Przepis stanowił podstawę orzeczeń wydanych w postępowaniu administracyjnym. Z uwagi na zaniechanie polegające na naruszeniu przepisu art. 136 ust. 2 u.g.n. pozwana Gmina doprowadziła do takiego stanu rzeczy, że z uwagi na treść art. 229 u.g.n. powodowie nie mogli w całości zrealizować swojego uprawnienia do żądania zwrotu wyłączonej na inny cel nieruchomości i to warunkuje odpowiedzialność z art. 417 k.c.

Powyższy wyrok zaskarżyła skarga kasacyjną pozwana, jednakże postanowieniem z dnia 20 lutego 213 r. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia jej do rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 14 sierpnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie uchylił w całości wyrok zaoczny Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 10 stycznia 2008r., sygn. akt I C 902/07 (pkt I); zasądził od pozwanej Gminy Miasto S. na rzecz powodów J. S. i T. S. solidarnie kwotę 1.456.225,40 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 14 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty (pkt II); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt III); zniósł wzajemnie koszty postępowania poniesione przez strony (pkt IV); nakazał pobrać od Gminy Miasto S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 86.002,75 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt V); nakazał ściągnąć z zasądzonego na rzecz powodów roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 11.728 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt VI).

Sąd wskazał, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd w uzasadnieniu wyroku wstępnego pozostają w całości aktualne i stanowią integralną część niniejszego uzasadnienia.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu w dalszym toku postępowania stanowiły następujące ustalenia i wnioski:

T. i J. małżonkowie S. w roku 1980 przejęli po rodzicach powódki gospodarstwo rolne położone w S., w skład którego wchodziła m.in. nieruchomość stanowiącą działkę nr (...) o powierzchni 1,0705 ha. T. S. zrezygnował z dotychczasowej pracy zawodowej i około roku 1981-1982 założył plantację czarnej porzeczki. Powodowie na innych nieruchomościach prowadzili także uprawy warzyw i nasion, przy czym koło roku 1992-1993 T. S. podjął inną pracę zawodową, jednocześnie kontynuując ww. działalność rolniczą.

Sąd I instancji ustalił, że odszkodowanie uzyskane w 1987 r. za likwidację plantacji porzeczki małżonkowie S. przeznaczyli na rozwój produkcji warzywniej i nasiennej. Natomiast pieniądze pochodzące z odszkodowania za wyłączenie nieruchomości zostały przeznaczone na rozpoczęcie budowy nowego domu, którego jednak nie ukończono, ze względu na brak materiałów budowlanych. Nadto Sąd podał, że za te środki te małżonkowie S. kupili traktor i narzędzia rolnicze, przy czym ze względu na brak wszelkich towarów na rynku trzeba było oczekiwać w długiej kolejce na ich przydział. W rezultacie, ze względu na występującą wówczas hiperinflację, pieniądze uzyskane tytułem odszkodowania szybko traciły wartość nabywczą.

Do lat 90-tych XX w. J. S. pracowała zawodowo w firmie dziewiarskiej w S.. Natomiast T. S. w 2003 r. ze względu na chorobę P. zaprzestał wykonywania pracy i przeszedł na rentę. Sąd zauważył, że aktualnie oboje powodowie są schorowani, wymagają codziennej opieki. J. S. ma trudności z poruszaniem się, ze względu na chorobę biodra; odczuwa również dolegliwości związane z nieprawidłowym ciśnieniem. T. S. cierpi na zaawansowaną postać Choroby Parkinsona i ze względu na brak środków powód nie korzysta z wszystkich dostępnych na rynku medycznym terapii, hamujących rozwój choroby.

Sąd ustalił także, że powodowie mają 47-letnią córkę, która założyła rodzinę i mieszka w S., a powodowie prowadzą dwuosobowe gospodarstwo domowe, utrzymują się z emerytur. J. S. uzyskuje świadczenie w wysokości 900 zł, zaś T. S. - 1.500 zł. Małżonkowie są właścicielami dwóch nieruchomości położonych w S., tj. zabudowanej budynkiem mieszkalnym przy ul. (...) oraz niezabudowanej o powierzchni 20 arów.

Sąd I instancji podał, że wartość rynkowa nieruchomości gruntowej (dawnej) działki nr (...), położonej w S., o powierzchni 1,0705 ha, według jej stanu na dzień wywłaszczenia, tj. na 14 sierpnia 1987 r. i według aktualnych cen rynkowych wynosi 1.670.000 zł. Przy czym wysokość zwaloryzowanego odszkodowania otrzymanego przez powodów w 1987 r. za wywłączoną nieruchomość w kwocie 2.620.584 zł, które powodowie musieliby zwrócić pozwanej, gdyby doszło do zwrotu na ich rzecz nieruchomości wywłaszczonej, według cen na I/II kwartał 2000 r. wynosi 105.588 zł. Sąd ustalił również, że zgodnie z treścią obowiązujących w roku 1987 r. planów zagospodarowania przestrzennego, na należącej do powodów działce nr (...) dopuszczalna była już wówczas zabudowa jednorodzinna wolnostojąca.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy mając na uwadze treść przepisu art. art. 136 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2014 r., poz. 518 z późn. zm. - dalej jako u.g.n.), wyraził stanowisko, iż zaniechanie Skarbu Państwa lub gminy polegające na niewypełnieniu ustawowego obowiązku zwrotu wywłaszczonej nieruchomości zbędnej na cel określony w decyzji o wywłaszczeniu uzasadnia domaganie się przez poprzedniego właściciela odszkodowania na podstawie art. 417 k.c. zostało wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2009 r. (IV CSK 187/09, Wspólnota 2009, nr 36, s. 29).

Sąd zważył, że art. 229 u.g.n. wyklucza zwrot wywłaszczonych nieruchomości, które przed dniem 1 stycznia 1998 r. zostały zbyte osobom trzecim albo zostało na nich na rzecz takich osób ustanowione prawo wieczystego użytkowania, które ujawniono w księdze wieczystej. Podkreślił Sąd, że w rozpoznawanej sprawie nie ulega wątpliwości, iż powodowie nie mogą odzyskać nieruchomości w wyniku zbycia jej przez pozwaną na cel inny niż cel wywłaszczenia, z naruszeniem obowiązku powiadomienia, o którym mowa w art. 136 ust. 2 u.g.n. Stwierdził Sąd, że działanie właściciela nieruchomości wywłaszczonej, polegające na jej sprzedaży lub oddaniu w użytkowanie wieczyste na rzecz osób trzecich z naruszeniem obowiązków wynikających z art. 34 ust. 1 u.g.n. i art. 136 u.g.n. było działaniem bezprawnym, rodzącym odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanej na podstawie art. 417 k.c. Sąd wskazał, że gospodarowanie zasobem nieruchomości, w tym sprawy budownictwa mieszkaniowego, ładu przestrzennego i gospodarki nieruchomościami, należą do głównych publicznych zadań własnych gmin, w myśl przepisów ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r., poz.594 z późn. zm.)

W ocenie Sądu, szkodę doznaną przez powodów w wyniku dokonanego przez podmiot publicznoprawny zbycia nieruchomości wywłaszczonej na cel inny niż cel wywłaszczenia, z naruszeniem obowiązków wobec poprzedniego właściciela, należy uznać za wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej, gdyż chodzi tu bowiem o skutki działania i zaniechania polegające na realizacji zadań władzy publicznej.

Sąd zważył, że kwestia zasadności roszczenia powodów została przesądzona prawomocnym wyrokiem wstępnym i rzeczą Sądu na obecnym etapie postępowania było zatem określenie wysokości należnego powodom odszkodowania. Sąd Okręgowy podniósł, że w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 maja 2012 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie wskazał, że roszczenie powodów o zapłatę odszkodowania zaktualizowało się po rozporządzeniu całością wywłaszczonej nieruchomości, co miało miejsce w dniu 28 lutego 2000 r. i powyższe stanowisko Sąd Okręgowy rozpoznający niniejszą sprawę w całości podzielił.

Rozważając kwestię wysokości należnego powodom odszkodowania w pierwszej kolejności Sąd wskazał, że szkoda powodów podlega naprawieniu według zasad określonych w art. 363 § 2 k.c. w związku z czym odszkodowanie powinno być zatem obliczane według cen z daty jego ustalenia, co w praktyce pokrywa się z datą orzekania przez Sąd. Podkreślił Sąd, że z treści art. 316 § 1 k.p.c. wynika, iż wydając wyrok, Sąd bierze za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy.

W ocenie Sądu, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, z uwagi na znaczny upływ czasu od daty powstania szkody i roszczenia powodów o jej naprawienie, zaistnienie nieodwracalnych zmian w obrębie nieruchomości stanowiącej działkę nr (...), uzyskanie przez powodów odszkodowania za wywłaszczenie, a następnie wydatkowanie tych środków na różne cele w okresie kryzysu gospodarczego, zachodzących zmian ustrojowych i szybkiego spadku wartości pieniądza (hiperinflacji), istotne zmiany cen nieruchomości w czasie, wreszcie specyfikę postępowania określonego w przepisach art. 136 ust. 2 i 3 u.g.n., aktualnie ściśle udowodnienie wysokości szkody powodów jest niemożliwe. Z tego względu Sąd w niniejszej sprawie zastosował przepis art. 322 k.p.c., w myśl którego jeżeli w sprawie o naprawienie szkody Sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Zdaniem Sądu, szkoda powodów wyraża się aktualną wartością dawnej działki nr (...) (po odjęciu powierzchni działki zwróconej powodom), pomniejszoną o wysokość zwaloryzowanego odszkodowania, wypłaconego powodom przy wywłaszczeniu. Sąd dokonał przy tym „podwójnej” waloryzacji wypłaconego powodom odszkodowania; pierwszej - zgodnie z przepisami ustawy o gospodarce nieruchomościami - na rok 2000, w którym zaktualizowało się roszczenie powodów; drugiej - na rok 2014, według kryterium przeciętnego wynagrodzenia w roku 2000 i 2014. W ocenie Sądu, owa podwójna waloryzacja jest uzasadniona, gdyż powodowie nigdy nie zwrócili pozwanej wypłaconego im odszkodowania w zwaloryzowanej wysokości. Podniósł Sąd, że zwrot odszkodowania jest zaś warunkiem zwrotu nieruchomości. Zdaniem Sądu, skoro zatem obecnie wysokość szkody powodów określana jest według aktualnych cen rynkowych nieruchomości (1.670.000 zł), to zasadnym jest również pomniejszenie jej o większą kwotę niż ta, która byłaby należna od powodów przed czternastoma laty.

Zauważył Sąd, że zgodnie z Komunikatem Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 9 lutego 2001 r. w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w 2000 r. (M.P. z dnia 16 lutego 2001 r.) przeciętne wynagrodzenie w 2000 r. wyniosło 1.923,81 zł. Natomiast zgodnie z Komunikatem Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 12 maja 2014 r. w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w pierwszym kwartale 2014 r. (M.P. z dnia 13 maja 2014 r.) przeciętne wynagrodzenie w 2014 r. wyniosło 3.895,31 zł. Odszkodowanie zwaloryzowane w I kwartale 2000 r. wynosi 105.588 zł, co stanowi 54,88 przeciętnych wynagrodzeń w 2000 r. ($105.588 : 1.923,81 = 54,88$). Z kolei 54,88 przeciętnych wynagrodzeń w 2014 r. stanowi sumę 213.774,61 zł. W rezultacie powyższego działania Sąd uzyskał kwotę należnego powodom odszkodowania, tj. 1.456.225,40 zł ($1.670.000 \text{ zł} - 213.774,61 \text{ zł} = 1.456.225,40 \text{ zł}$).

O odsetkach Sąd orzekł mając na uwadze treść art. 481 § 1 k.c., przy czym stosownie do art. 363 § 2 Sąd odszkodowanie obliczył według cen z daty jego ustalania, którą z reguły jest data orzekania, przy czym staje się wymagalne dopiero z datą wyrokowania i dopiero od tej daty dłużnik pozostaje w opóźnieniu uzasadniającym zapłatę odsetek (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 28 stycznia 2014 r., LEX nr 1458709, I CSK 200/13; wyrok Sądu Najwyższego z 29 maja 2000 r. III KKN 823/98).

Z powyższych względów Sąd mając na względzie art. 347 k.p.c. – po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd uchylił w całości wyrok zaoczny Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 10 stycznia 2008r. (pkt 1 wyroku), zasądził od pozwanej Gminy Miasto S. na rzecz powodów solidarnie kwotę 1.456.225,40 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 14 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty (pkt 2), natomiast dalej idące żądanie powodów Sąd oddalił (pkt 3), uznając je za nieuzasadnione. Sąd uznał w szczególności za bezpodstawne domaganie się przez powodów odszkodowania przy uwzględnieniu wartości nieruchomości według jej stanu z roku 2000. Sąd wskazał, że powodowie w żaden sposób nie partycypowali w kosztach wnoszonych na nieruchomości budynków, dróg, mediów.

Zdaniem Sądu, wysokie kwalifikacje biegłej oraz jej duże doświadczenie zawodowe, dają gwarancję obiektywizmu i prawidłowości dokonanych ustaleń. Sąd nie uwzględnił opinii biegłej sądowej T. W., gdyż została ona sporządzona na początku roku 2010, w związku z czym wskazane w niej wartości nieruchomości zdezaktualizowały się. Nadto w ocenie Sądu, opinia tej biegłej nie określa wysokości zwaloryzowanego odszkodowania otrzymanego przez powodów w 1987 r., które musieliby oni zwrócić pozwanej, gdyby doszło do zwrotu na ich rzecz nieruchomości wywłaszczonej, według cen z 2000 r., zaś bez tej wartości obliczenie należnego powodom odszkodowania jest niemożliwe.

Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu zgodnie z art. 100 zd. 1 k.p.c. Przy czym Sąd uwzględnił, że powodowie wygrali proces w około 88%, a tym samym przegrali go w około 12%. Natomiast pozwana wygrała proces w około 12% i przegrała - w około 88%. Mając na uwadze powyższe Sąd stwierdził, że na poniesione przez powodów koszty procesu złożyło się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika w łącznej kwocie 16.200 zł (tj. 7.200 zł – za prowadzenie sprawy w postępowaniu pierwszo instancyjnym; 5.400 zł – w postępowaniu apelacyjnym przed Sądem Apelacyjnym; 3.600 zł – w postępowaniu zażaleniowym przed Sądem Apelacyjnym), ustalone na podstawie § 6 pkt 7 oraz § 13 ust. 1 i 2 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. regulującego wysokość opłat za czynności adwokackie (tekst jedn. Dz.U. z 2013, poz.490).

Sąd wskazał, że na koszty procesu poniesione przez stronę pozwaną złożyły się kwoty: 71.062 zł – opłata od apelacji; 20.138 zł – opłata od sprzeciwu od wyroku zaocznego; 12.600 zł - wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika (za prowadzenie sprawy w postępowaniu pierwszo instancyjnym i apelacyjnym przed Sądem Apelacyjnym), ustalone na podstawie § 6 pkt 7 i § 12 ust. 1 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. regulującego wysokość opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2013, poz.491).

W ocenie Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy, w tym z uwagi na orzekanie o należnym powodom odszkodowaniu z zastosowaniem art. 322 k.p.c., a nadto przy uwzględnieniu ostatecznego wyniku postępowania i wysokości kosztów procesu poniesionych przez każdą ze stron najbardziej właściwym sposobem rozstrzygnięcia o kosztach procesu było ich wzajemne zniesienie.

Sąd zważył, że rozstrzygnięcie o nieuiszczonych kosztach sądowych znajduje oparcie w art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594, ze zm.), przy czym nieuiszczone koszty sądowe stanowiły kwoty: 83.000 zł – opłata od pozwu (1.660.000 x 5%); 14.730,75 zł - wydatki na wynagrodzenia trzech biegłych (dwóch rzeczoznawców majątkowych oraz geodety, tj. 3.084,61 zł + 2.295,37 + 310,90 + 155,45 + 4.975,23 + 235,94 zł + 3.673,25 zł). Sąd podniósł, że powodowie uzyskali zwolnienie od kosztów sądowych, a wygrali proces w około 88% i przegrali - w około 12%. W tej sytuacji, na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie od pozwanej należało pobrać kwotę odpowiadającą 88% ww. nieuiszczonych kosztów sądowych, natomiast z zasądzonych na rzecz powodów roszczenia należało ściągnąć kwotę odpowiadającą 12% ww. nieuiszczonych kosztów sądowych.

Z tego względu na rzecz Skarbu Państwa, Sąd nakazał pobrać od pozwanej kwotę 86.002,75 zł (12.962,75 zł + 73.040 zł), zaś z zasądzonych na rzecz powodów roszczenia nakazano ściągnąć kwotę 11.728 zł (1.768 zł + 9.960 zł).

Powyższy wyrok zaskarżyły obie strony.

Powodowie wnieśli apelację co do rozstrzygnięć w zakresie oddalenia powództwa (pkt III sentencji) oraz w części dotyczącej kosztów procesu (pkt IV i VI sentencji).

Wyrokowi powyższemu w zaskarżonym zakresie zarzucili:

I. naruszenie art. 361 kc i art. 363 kc w zw. z art. 481 kc poprzez uznanie, że szkoda powodów wyraża się wartością dawnej działki nr (...) według stanu na dzień wywłaszczenia, podczas gdy prawidłowa wykładnia wskazanych przepisów, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, prowadzić powinna do ustalenia, że szkoda powodów wyraża się wartością dawnej działki nr (...), ale według stanu na rok 2000, a powodom należą się odsetki od daty, kiedy zwrot powinien nastąpić, ewentualnie od daty żądania odszkodowania.

II. naruszenie art. 322 kpc poprzez pominięcie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność stanu i wartości nieruchomości na datę aktualizacji roszczenia powodów (to jest na rok 2000), pomimo, że wniosek taki został przez powodów zgłoszony w trakcie procesu i był konieczny dla ustalenia rzeczywistej szkody powodów, ze względu na konieczność dokonania ustaleń wymagających wiadomości specjalnych,

III. naruszenie art. 278 kpc i 232 zd. 2 kpc poprzez brak przeprowadzenia z urzędu z dowodu z opinii biegłego na okoliczność stanu i wartości nieruchomości (dawnej działki nr (...)) na datę aktualizacji roszczenia powodów (to jest na rok 2000), w sytuacji, gdy właściwe stosowanie art. 322 kpc nakazywało ustaleń takich dokonać niezależnie od wniosków stron

Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, wskutek naruszenia przepisów postępowania mogących mieć wpływ na wynik sprawy-to jest naruszenie art. 233 § 1 kpc - poprzez:

a/ brak wszechstronnej oceny dowodów i pominięcie części dowodów, co doprowadziło do wadliwego ustalenia, że szkoda powodów wyraża się wartością dawnej działki nr (...) według stanu na dzień wywłaszczenia, podczas gdy prawidłowe ocena możliwego do zgromadzenia i dotychczas zgromadzonego materiału dowodowego, prowadzić powinna do ustalenia, że szkoda powodów wyraża się wartością dawnej działki nr (...) według stanu na rok 2000,

b/ dowolne i wadliwe wskazanie w uzasadnieniu, że na działce będącej przedmiotem sporu dokonano daleko posuniętych zmian związanych z wzniesieniem budynków, dróg, mediów, których wzniesienie uniemożliwia ustalenie odszkodowania należnego powodom w oparciu o stan działki w roku 2000, podczas gdy brak w tym zakresie jakichkolwiek ustaleń faktycznych, a zgromadzony materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że zmiana stanu nieruchomości (nie jej otoczenia), w wyniku działań podjętych przez pozwaną ogranicza się do dokonania podziału działki na działki mniejsze - przeznaczone pod zabudowę jednorodzinną,

c/ błąd w ustaleniach faktycznych polegający na pominięciu faktu, że powodowie odzyskali w 2003 roku część dawnej działki nr (...) (a mianowicie działkę nr (...) o powierzchni 875 m kw) i w tym zakresie powodowie zwrócili już część odszkodowania z tytułu wywłaszczenia. Pominięcie tej okoliczności skutkowało tym, że miarkując szkodę, sąd nie wycenił wartości zwróconej działki ale - pomimo tego - odjął całe wypłacone dawniej powodom i zwaloryzowane odszkodowanie, nie uwzględniając faktu, że odszkodowanie za działkę (...) powodowie już raz zwrócili,

d/ błąd w ustaleniach faktycznych polegający na pominięciu faktu, że biegła wyceniając działkę nr (...) o powierzchni 875 m kw przyjęła stan działki na rok zwrotu to jest na rok 2003, podczas gdy wartość pozostałej części działki nr (...) - została wyceniona według stanu na rok 1987 co doprowadziło do powstania szkody po stronie powodów.

Nie wyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy istotnych dla jej rozstrzygnięcia, wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, to jest art. 328 § 2 kpc poprzez:

- niewskazanie z jakich względów Sąd Okręgowy, orzekając o odszkodowaniu należnym powodom, uznał za zasadne przyjęcie wartości nieruchomości na rok 1987, a nie na czas późniejszy, w szczególności nie na rok 2000 kiedy zaktualizowało się roszczenie odszkodowawcze powodów,

- niewskazanie z jakich powodów Sąd dokonał podwójnej waloryzacji wypłaconego powodom odszkodowania według zasad innych niż wskazał biegła, to jest: pierwszej waloryzacji - na rok 2000 - według zasad ustalonych zgodnie z przepisami o gospodarce nieruchomościami, a drugiej waloryzacji - według kryterium przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia.

- niewskazanie na jakiej podstawie sąd przyjął, że na dawnej działce nr (...) według stanu na rok 2000 wzniesiono budynki, drogi, media, naruszenie art. 100 kpc poprzez wzajemne zniesienie kosztów procesu w sytuacji gdy właściwym byłoby stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu, ponieważ to pozwana dopuściła się naruszenia prawa i jest odpowiedzialna zarówno za konieczność toczenia przedmiotowego sporu, jak i stan, w którym dokładne wyliczenie roszczeń powodów jest dalece utrudnione.

Wskazując na powyższe, wnieśli o:

1. przeprowadzenie uzupełniającego dowodu z opinii biegłej na okoliczność:-stanu wywłaszczonej nieruchomości (dawnej działki nr (...)) na dzień 28 lutego 2000 (albo ogólnie na rok 2000), wartości dawnej działki nr (...) (z wyłączeniem działki (...)) w oparciu o stan istniejący 28 lutego 2000 roku (albo ogólnie w roku 2000)

- wysokości odszkodowania należnego powodom w oparciu o tak ustaloną wartość działki nr (...), po jego odpowiednim zwaloryzowaniu.

2. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez podwyższenie zasądzonej dotychczas od pozwanej solidarnie na rzecz powodów kwoty, do kwoty 1660.000,00 (jeden milion sześćset sześćdziesiąt tysięcy złotych).

3. zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję w całości.

4. zwolnienie powodów od kosztów sądowych związanych z postępowaniem apelacyjnym w całości, których to kosztów powodowie nie są w stanie ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny.

W uzasadnieniu szczegółowo umotywowali zarzuty podniesione w petitum apelacji.

Pozwana wniosła apelację zaskarżając wyrok pierwszej instancji w części , w zakresie punktu II i V domagając się jego uchylenia w zaskarżonej części w całości i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Sąd Okręgowy w Szczecinie I Wydział Cywilny. Ewentualnie wniosła o jego zmianę w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa i odstąpienie od obciążania pozwanej Gminy kosztami postępowania w sprawie, a w przypadku uznania zarzutów zawartych w apelacji za zasadne wniosła o zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanej Gminy Miasta S. kwoty 73820 zł tytułem zwrotu uiszczonych wpisu od apelacji oraz 86.002,75 zł tytułem zwrotu uiszczonych kosztów postępowania w sprawie przez pozwaną Gminę oraz kwoty 36.000 zł tytułem kosztów zastępstwa radcowskiego za obie instancje.

Zaskarżonemu wyrokowi jednocześnie zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, a to art. 417 k.c. poprzez uznanie przez Sąd I instancji iż pomimo prawomocnego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie iż pozwana Gmina odpowiada co do zasady na tej podstawie , wysokość odszkodowania nie została naliczona na dzień wyrządzenia szkody z odsetkami ustawowymi do dnia zapłaty . Doszło tym samym w ocenie skarżącej do błędnej wykładni w zakresie sposobu ustalenia wysokości szkody. Gmina Miasto S. jako właściciel nieruchomości / otrzymanej od Wojewody /, w stosunku do której w 1987 r. dokonano wywłaszczenia Państwa J. i T. S., nie dokonała sprzedaży tej nieruchomości z naruszeniem obowiązków wynikających z art.47 ust 4 i art.69 ust1 u.g.g. oraz art.34 ust1 i art. 136 ust2 ugn tj. z naruszeniem prawa , co skutkuje odpowiedzialnością co do zasady odszkodowawczą pozwanej Gminy Miasta

S. na zasadzie zawartej w ustawie o gospodarce nieruchomościami Odpowiedzialność wynika z zaniechania zawiadomienia przez pozwaną powodów iż nieruchomość została faktycznie przeznaczona na inny cel niż w decyzji wywłaszczeniowej . Pozwana przyjęty przez Sąd I instancji sposób ustalenia wysokości odszkodowania uznaje za chybyony .

2. naruszenie art.6 kc przy ferowaniu niniejszego orzeczenia albowiem w ocenie pozwanej nie udowodniona została przez powodów wysokość szkody. Przeznaczenie tego terenu nigdy nie zmieniło się . Teren i w przeznaczeniu i docelowo w planie realizacyjnym przeznaczony był na budownictwo mieszkaniowe, docelowo skoncentrowane budownictwo jednorodzinne. Powodowie od początku, odnosząc się de facto do procedury administracyjnej wynikającej z ustawy o gospodarce nieruchomościami upatrują swojego pokrzywdzenia w tym iż nie dano im pierwszeństwa w nabyciu wtórnym tych nieruchomości pomimo iż w ich ocenie przeznaczono je na inny cel niż pierwotnie w decyzji wywłaszczeniowej. W podstawie decyzji wywłaszczeniowej z 1987 r powoływano się na plan ogólny tego terenu . Plany zagospodarowania przestrzennego znają pojęcie przeznaczenia terenu na cele budownictwa mieszkaniowego ewentualnie skoncentrowanego budownictwa jednorodzinnego natomiast pojęcie budownictwa

mieszkaniowego uspołecznionego nie jest znane w nazewnictwie planistycznym . Pojęcie to pojawia się tylko i wyłącznie w przesłankach związanych z wywłaszczeniem nieruchomości ,z tym że nigdzie nie istnieje definicja tego pojęcia . Jest to w ocenie pozwanej pojęcie z ubiegłej epoki ustrojowej , które samo w sobie nie zmienia sytuacji iż teren został wywłaszczony na cele budownictwa mieszkaniowego . Argumentowała, że co do samego procesu dowodzenia zwrócić należy uwagę iż to po stronie powodów ciążył obowiązek wykazania jakiej szkody doznali z tytułu zaniechania powiadomienia ich o przeznaczeniu terenu na inny cel niż w decyzji wywłaszczeniowej . Dowodów na tę okoliczność powodowie nie naprowadzili żadnych, wnioski dowodowe składała pozwana ale na inne okoliczności . Przedmiotem tezy dowodowej dla biegłych nie mogło być określenie przez biegłych wysokości szkody a jedynie wartości nieruchomości w określonej dacie i wg. określonego stanu lub waloryzacja kwoty pieniężnej , w zakresie wysokości szkody może wypowiedzieć się w ocenie pozwanej jedynie Sąd

3. naruszenie art.233 kpc poprzez swobodną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie , błędy w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę orzeczenia.

4. pozwana wskazała, iż orzekaniem w tej sytuacji ponad żądanie/ naruszenie art.321 kpc / i niedopuszczalną de facto zmianę powództwa i jego argumentacji stanowi formułowanie pismami z dnia 21 września 2011 r i 26 września 2011 r zwiększonej kwoty przy przyjęciu zupełnie odmiennej argumentacji przez kolejnego pełnomocnika zawodowego powodów , tym razem z wyboru . Skoro bowiem na etapie postępowania przed wydaniem wyroku zaocznego i na etapie zwolnienia powodów z ponoszenia kosztów postępowania / vide postanowienie Sądu z dnia 20 sierpnia 2007 r / w niniejszej sprawie mamy do czynienia z roszczeniem o zapłatę , które powodowie wywodzą z faktu zbycia nieruchomości z naruszeniem art.136 ust2 ustawy z 21 sierpnia 1997r o gospodarce nieruchomościami , to w tym zakresie roszczenie powodów, rozpatrzone formalnie wyrokiem zaocznym winno być rozpatrzone przy uwzględnieniu określonej argumentacji w podstawie żądania i argumentacji dochodzonej kwoty . W ocenie pozwanej po zapadnięciu wyroku zaocznego w sprawie brak możliwości modyfikacji roszczenia tak jak mamy do czynienia w niniejszej sprawie albowiem cały materiał dowodowy , wnioski dowodowe i kierunek obrony strony pozwanej skoncentrowane były w niniejszym kilkuletnim procesie na odparcie roszczenia z taką argumentacją, z jaką powodowie , od początku reprezentowani przez pełnomocnika zawodowego wystąpili przeciwko Gminie Miastu S..

5. naruszenie art.229 ustawy o gospodarce nieruchomościami poprzez przyjęcie błędnej wykładni na bazie przedstawionego stanu faktycznego iż powodom przysługiwało prawo zwrotu przedmiotowej nieruchomości. Pozwana zaś stanęła na stanowisku, iż skoro powodom nie przysługiwał zwrot przedmiotowej działki to brak było przesłanek o informowaniu ich o przysługującym im zwrocie / co jest logiczne i spójne / .Wygaszenie roszczenia o zwrot działki potwierdziło również postępowanie administracyjne i jego wynik, co potwierdza złożona na tę okoliczność dokumentacja , załączona do akt sprawy . W niniejszej sprawie na tym etapie postępowania miała być określona wysokość odszkodowania z tytułu zaniechania powiadomienia powodów o zmianie przeznaczenia terenu . W ocenie pozwanej uznanie zasadności roszczeń powodów powodowałaby tak naprawdę naruszenie zasady zaufania obywatela do Państwa oraz pewności obrotu.

6. pozwana zarzuca Sądowi I instancji dokonanie błędnej wykładni w zakresie przyjęcia, iż roszczenie powodów o zwrot przedmiotowej działki nr (...) nie wygasło. W tym zakresie wykładnia Sądu i argumentacja tego stanowiska są niespójne i błędne. Sąd podpira się orzecznictwem Sądu Najwyższego na poparcie swojej wykładni, iż doszło do zawarcia umów zbycia praw do podzielonych działek z naruszeniem obowiązku ich zwrotu poprzedniemu właścicielowi, a w innym miejscu Sąd stwierdza, iż to roszczenie powodów wygasło. Sąd a priori przyjął, że doszło do oddania przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami w użytkowanie wieczyste innym osobom fizycznym z pominięciem prawa pierwszeństwa powodów jako byłych właścicieli.

7. pozwana argumentowała, że skoro roszczenie powodów o którym mowa w art. 136 ust3 w oparciu o art. 229 ugn nie przysługuje powodom albowiem przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy nieruchomość została sprzedana lub ustanowiono na niej prawo użytkowania wieczystego na rzecz osoby trzeciej i prawo to zostało ujawnione w księgach wieczystych, to znaczy, że takie roszczenie nie przysługuje i wygasło. Tym samym z tego powodu skoro nie przysługuje roszczenie o zwrot, nie przysługuje roszczenie o zwrot zwaloryzowanej wartości.

8. naruszenie art.442¹ par 1 kc poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, iż roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym nie uległo przedawnieniu . Pomimo iż brak możliwości w ogóle umiejscowienia, w ocenie strony pozwanej co stanowi czyn niedozwolony i kiedy on nastąpił, jeżeli przyjąć za powodami iż nastąpiło to w 2000r w określonej dacie i że to wówczas powodowie dowiedzieli się zarówno o szkodzie i osobie uprawnionej , to termin ten trzyletni upłynął. Jeżeli podmiotom wygasło roszczenie o zwrot, to nie może być mowy o świadomym działaniu Gminy zmierzającym do uniemożliwienia powodom tego zwrotu .

W uzasadnieniu argumentowała, że wysokość szkody winna być pomniejszona o uzyskane przez powodów odszkodowanie za przedmiotowe działki, również w zwaloryzowanej wartości jest zarzutem oczywistym albowiem , co do zasady skoro powodowie twierdzą, iż doznali szkody w wysokości prawie półtora miliona złotych z tytułu uniemożliwienia im, nazwijmy to również kolokwialnie zwrotu 1,0705 hektarów gruntów rolnych i stoją ponadto na stanowisku iż taką wartość ma 1,0705 hektarów gruntów rolnych na tym terenie , to niestety ale kłóci się to z logiką , notoriami w tym zakresie i praktyką życiową . 10 hektarowy grunt nigdy / nawet znajdujący się na obrzeżach Miasta nie ma takiej wartości w miejscowości S. . Jeżeli jego wartość wzrosła wskutek przeznaczenia tego terenu na skoncentrowane budownictwo jednorodzinne, to powodowie gdyby nadal byli właścicielami nieruchomości winni uiścić na rzecz Gminy opłaty adiacenckie . Ponadto jeżeli powodowie uznają i wyceniają swoją szkodę na tak znaczną wartość , nie wykazując tej wartości w świetle art.6 kc , to wartość ta winna być pomniejszona o odszkodowanie , które powodowie otrzymali z tytułu wywłaszczenia nieruchomości . W ocenie pozwanej nie rozpatrzono istoty sprawy albowiem nie dokonano oceny wysokości odszkodowania z tytułu zaniechania przez Gminę zawiadomienia powodów o zamiarze przeznaczenia terenu na inny niż wskazany w decyzji wywłaszczeniowej natomiast wysokość odszkodowania ustalono na poziomie wartości nieruchomości w 2014 r pomniejszając jedynie o wartość zwaloryzowaną dwukrotnie albowiem widocznie również Sąd I instancji jak pozwana był zdziwiony wielkością różnicy pomiędzy wartością nieruchomości - po latach - a wysokością zwaloryzowanej kwoty odszkodowania - po latach . Ówczesna kwota odszkodowania 2620584 zł została na dzień październik 2000 r ustalona po zwaloryzowaniu na kwotę 105.588 zł . Ta kwota jako zwaloryzowane odszkodowanie na dzień wyrządzenia szkody mogłaby stanowić szkodę . Inny sposób naliczania wysokości szkody operujący po jednej stronie zwrotem wartości nieruchomości a z drugiej strony obowiązkiem zwrotu przez powodów jedynie zwaloryzowanej wartości uzyskanego odszkodowania wówczas ekwiwalentnego co do utraconego Rawa własności powoduje bezpodstawne wzbogacenie powodów kosztem mieszkańców Gminy. Jednocześnie pozwana podkreśliła, że powyższe okoliczności nie zostały w sprawie wyjaśnione, a zatem zasadnym jest uchylene orzeczenia w zaskarżonej części.

W odpowiedzi na apelację powodów, pozwana wniosła o jej oddalenie w zakresie żądania zmiany zapadłego orzeczenia w części oddalającej powództwo oraz rozliczenia kosztów postępowania , jak również żądania uchylene orzeczenia w części oddalającej powództwo oraz zasądzenia od powodów solidarnie na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa radcowskiego w kwocie 7200 zł. Nadto, w zakresie żądania uchylene orzeczenia i skierowania sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Sąd I instancji pozwana przychyliła się do tego żądania aczkolwiek z innych względów niż podane przez powodów. W ocenie pozwanej za uchylene wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania przemawiają względy zawarte w apelacji pozwanej. **Pozwana wnosi o uchylene orzeczenia jednakże w części zasadzającej kwotę od pozwanej Gminy i ponowne rozpatrzenie sprawy.**

W odpowiedzi na apelację pozwanej, powodowie wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kosztów procesu za obie instancje, w tym ewentualnych kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W piśmie z dnia 6 maja 2015 roku stanowiącym uzupełnienie apelacji powodów argumentowali, że twierdzenie pozwanej, że wywłaszczona działka nie zmieniła swojego przeznaczenia a roszczenie nie może być oparte na art. 417 - są nietrafione, zostało to już rozstrzygnięte przez Sąd ustalający zasadność roszczenia co do zasady. W ocenie powodów, wskazanie przez Sąd, że roszczenie zaktualizowało się w roku 2000 oznacza, iż właśnie z tą chwilą doszło do powstania w ich majątku szkody, **nie zaś w roku 1987- dacie wywłaszczenia nieruchomości. Powodowie **na****

okoliczność tą wskazywali w **toku** całego procesu, wnosząc wielokrotnie o sformułowanie określonej tezy do biegłej. Sąd I instancji powinien więc ocenić sytuację dotyczącą odszkodowania, biorąc za podstawę **rok 2000** obowiązującą już wtedy ustawę o gospodarce nieruchomościami i brzmienie art. 139 i 140 **u.g.n.**

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja pozwanej okazała się całkowicie chybiona. Natomiast apelacja strony powodowej zasługiwała na uwzględnienie jedynie w ramach zarzutu braku odliczenia od należnej Gminie kwoty z tytułu zwrotu zwaloryzowanego odszkodowania, wartości świadczenia zwróconego na podstawie decyzji administracyjnej z dnia 8 stycznia 2003 r. dotyczącej zwrotu działki nr (...) o powierzchni 875 m².

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy zarówno przed wydaniem wyroku wstępnego, jak i w fazie postępowania ustalającego wysokość szkody. Ustalenia te zostały przytoczone w części wstępnej uzasadnienia.

Wbrew stanowisku obu stron, Sąd Okręgowy w sposób wnikliwy, rozważny, zgodny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenił zebrany materiał dowodowy. Uczynił to kompleksowo, nie pomijając żadnego z elementów sprawy. Ustalił także, że na skutek decyzji administracyjnej z dnia 8 stycznia 2003 r. powodowie zostali zobowiązani do zwrotu części uzyskanego odszkodowania po waloryzacji tj. kwoty 4691 zł. W tym zakresie Sąd Okręgowy nie dopuścił się błędu, natomiast istotnie odliczając od zasądzonego świadczenia wartość należnego Gminie zwrotu kwoty odszkodowania nie odjął tej kwoty. To uchybienie nie może być jednak kwalifikowane jako błąd w ustaleniach faktycznych. Podobnie takim uchybieniem nie jest dokonanie wyceny nieruchomości na rok aktualizacji roszczenia o zwrot, o czym będzie mowa poniżej w ramach omówienia zarzutu naruszenia prawa materialnego tj. art. 361 i 363 k.c. Natomiast pozwana w ramach tego zarzutu praktycznie powieliła zarzut podniesiony w apelacji od wyroku wstępnego. Rozpoznając tę apelację, Sąd Apelacyjny szczegółowo ustosunkował się do tego zarzutu i wskazał jednoznacznie, że pisma z dnia 10 listopada 2006 r. nie traktuje jako uznania powództwa, co jednoznacznie wskazał na stronie 22 akapit drugi uzasadnienia. Szczegółowo też rozważył kwestię następstwa prawnego Gminy co do roszczeń związanych z mieniem skomunalizowanym. Ponowna analiza tych zagadnień jest nie tylko zbędna, ale także niedopuszczalna w kontekście prawomocności wyroku wstępnego.

Analogicznie wygląda kwestia zarzutu dotyczącego przeznaczenia na inny cel nieruchomości, z której powodowie zostali wywłaszczeni oraz kwestii naruszenia art. 417 k.c., art. 229 u.g.n., art. 139 ust. 3 u.g.n czy też art. 442¹ k.c. Wszystkie te zarzuty zostały rozstrzygnięte w ramach apelacji od wyroku wstępnego i są powieleniem wcześniejszej apelacji pozwanej.

Podkreślić w tym miejscu należy, że wyrok wstępny rozstrzyga o istnieniu konkretnego stosunku prawnego lub prawa, z którego wynika dochodzone roszczenie. Zwrot "zasada" odnosi się do przedmiotowej i podmiotowej strony procesu, a zatem do wszystkich elementów stosunku prawnego z wyjątkiem rozmiaru świadczenia. Przeciwstawienie w art. 318 § 1 k.p.c. zasadzie roszczenia, jego spornej wysokości, oznacza, zgodnie z art. 318 § 2 k.p.c., że dalsza rozprawa dotyczyć jedynie "spornej wysokości żądania" – vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2011 r. sygn.. akt: III CSK 234/10. Oznacza to, że wyrok wstępny dotyczy samej zasady odpowiedzialności to jest rozstrzyga o istnieniu konkretnego stosunku prawnego lub prawa, z którego wynika dochodzone roszczenie. Przez pojęcie "żądanie usprawiedliwione w zasadzie" rozumie się istnienie pomiędzy stronami procesu stosunku prawnego uzasadniającego uwzględnienie powództwa. Tym samym, rozpoznając niniejsza apelację, Sąd Apelacyjny obowiązany był w ramach art. 366 k.p.c. zająć się jedynie kwestią prawidłowości ustalenia wysokości świadczenia, a nie podstawami odpowiedzialności pozwanej. Te kwestie rozstrzygnął bowiem prawomocny wyrok wstępny i w tym zakresie istnieje powaga rzezy osądzonej.

Brak jest także podstaw do przyjęcia, że w niniejszej sprawie doszło do naruszenia art. 321 k.p.c. Jak wskazuje się w orzecznictwie i doktrynie, związanie sądu granicami żądania obejmuje zarówno wysokość i rodzaj dochodzonego świadczenia, jak i elementy motywacyjne uzasadniające żądanie. Powód, zgodnie z art. 193 § 1 k.p.c. ma prawo zmiany powództwa w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji w każdym stanie sprawy, o ile tylko spełnione

zostały wszelkie przesłanki formalne takiego rozszerzenia żądania, o jakim mówi art. 193 k.p.c. w zw. z art. 187 k.p.c. Przedmiotem procesu jest bowiem objęte treścią powództwa roszczenie procesowe, czyli skierowane do sądu żądanie wydania orzeczenia oznaczonej treści, na określonej podstawie faktycznej. Dokładnie określone żądanie pozwu oraz przytoczenie okoliczności faktycznych je uzasadniających, wyznaczają przedmiot rozpoznania i rozstrzygnięcia sądu. Bez wątpienia pisma powodów przywoływane w apelacji stanowiły rozszerzenie powództwa. Powodowie nie powoływali się bowiem na nowe okoliczności faktyczne obok zgłoszonych w pozwie, a jedynie korygowali wysokość należnego im odszkodowania. Sam fakt, że podali inny sposób wyliczenia żądanej kwoty nie stanowi zmiany powództwa. Wnioski pism jednoznacznie wskazują, że podtrzymują wszystkie tezy dotychczas prezentowane w procesie. Wbrew stanowisku pozwanej, żaden przepis prawa nie zabrania rozszerzenia powództwa po wyroku zaocznym, od którego pozwany wniósł sprzeciw. Tą kwestią zajmował się także Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 lipca 1988 r. sygn.. akt: III CZP 50/88, wskazując, że rozszerzenie powództwa po wydaniu wyroku zaocznego, od którego pozwany złożył sprzeciw, nie jest wyłączone. Pogląd ten Sąd Apelacyjny całkowicie podziela.

Całkowicie chybiony jest także zarzut nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd Okręgowy. Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Zachodzi ono wówczas, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zaistniała. Przede wszystkim już w wyroku wstępnym zostały ustalone materialnoprawne przesłanki odpowiedzialności pozwanej i zarzuty, które ewentualnie miały ją niweczyć. W zaskarżonym wyroku orzeczono natomiast o wysokości należnego powodom świadczenia. Tym samym Sąd rozpoznał sprawę w granicach zgłoszonego roszczenia z uwzględnieniem stanu faktycznego i prawnego. Jest to bezwzględnie orzeczenie merytoryczne, odnoszące się do wszystkich okoliczności niezbędnych do wyrokowania.

Ostatnim zarzutem apelacji pozwanej, który należy omówić w tym uzasadnieniu jest kwestia naruszenia art. 6 k.c. Pozwana podnosząc ten zarzut argumentuje, iż powodowie nie wykazali wysokości szkody wynikającej z zaniechania Gminy. W ocenie Sądu Apelacyjnego ten jest oczywiście nieuzasadniony. Zgodnie z treścią art. 361 §1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Normalnym następstwem niezawiadomienia powodów o możliwości odzyskania nieruchomości i rozdysponowanie nią na rzecz innych podmiotów jest fakt, że nieruchomość ta nie stała się ponownie własnością powodów i nie weszła do ich majątku. Skutkiem zaniechania Gminy było pomniejszenie majątku powodów o wartość działek, których nie odzyskali, mimo że nie zostały wykorzystane na cel wskazany w decyzji o wywłaszczeniu i które powinny być im zwrócone zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami, z uwzględnieniem ich obowiązku zwrotu odszkodowania uzyskanego w postępowaniu wywłaszczeniowym. Innymi słowy szkoda w majątku powodów to różnica pomiędzy wartością nieruchomości a odszkodowaniem, które powodowi powinni zwrócić Gminie. Gdyby nie zaniechanie Gminy powodowie odzyskaliby bowiem swoje grunty i mogli nimi dowolnie dysponować w ramach wolnego rynku. Natomiast obowiązani byłiby do zwrotu uzyskanego w ramach postępowania wywłaszczeniowego odszkodowania w wysokości zwaloryzowanej. Jest to tak oczywista zależność, że trudno znaleźć podstawy do jej szczególnego dowodzenia. Wysokość odszkodowania powinna wyrównywać różnicę pomiędzy obecnym stanem majątkowym poszkodowanego a tym stanem, jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, tj. hipotetycznym.

W rzeczywistości kwestią sporną, po uprawomocnieniu się wyroku wstępnego, była tak naprawdę właśnie wartość nieruchomości i wartość świadczenia do zwrotu. W tym zakresie Sąd Okręgowy prawidłowo posiłkował się opinią biegłego z zakresu wyceny nieruchomości oraz dokonał waloryzacji w trybie art. 358¹ k.c.

. W tym miejscu wskazać należy, że chybione są argumenty powodów, dotyczące naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 361 k.c., art. 363 k.c. i art. 481 k.c. i ustalenia wartości nieruchomości wg stanu na dzień wywłaszczenia

oraz zasądzenia odsetek od dnia wyrokowania. Utrwalony jest w orzecznictwie pogląd, że jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić in valuta, dla ustalenia wysokości odszkodowania należnego poszkodowanemu przyjmuje się stan majątku poszkodowanego (składników jego majątku) w chwili wyrządzenia szkody, natomiast miarodajne pozostają ceny w chwili ustalania odszkodowania (orzekania o odszkodowaniu; zob. np. ostatnio wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2013 r., V CSK 388/12, nie publ.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2013 r., I CSK 414/12, nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2013 r. sygn.. akt: V CSK 81/13, nie publ.). W odniesieniu do decyzji administracyjnych chodzi o stan nieruchomości istniejący w chwili wydania decyzji. Stan taki obejmuje nie tylko parametry fizyczne lub geodezyjne danej nieruchomości (np. jej powierzchnię, infrastrukturę), lecz także samo jej funkcjonalne przeznaczenie społeczno-gospodarcze. Jest to stanowisko całkowicie zasadne, gdyż gdyby nie decyzja wywłaszczeniowa, powodowie nadal posiadaliby jedną, ponad hektarową działkę gruntu rolnego, chyba że podjęliby działania zmierzające do zmiany jej parametrów geodezyjnych bądź funkcjonalnych. To jednak wiązałoby się z konkretnymi wydatkami, których nie ponieśli. Natomiast obowiązany do wypłaty odszkodowania miał obowiązek zwrócić powodom grunt w takim stanie w jakim go objął we władanie. Tym samym nie ma podstaw do uwzględniania stanu nieruchomości po podjęciu działań podwyższających jej wartość takich jak zmiana przeznaczenia gruntu, budowa infrastruktury czy podziały geodezyjne. Gdyby doszło do zwrotu nieruchomości po zwiększeniu jej wartości powodowie mieliby obowiązek wartość przysporzenia z tego tytułu zwrócić pozwanej. Stąd też ta wartość nie mieści się w pojęciu odszkodowania, wypłacanego w sytuacji, gdy restitutium in integrum jest niemożliwe. Zarzuty dotyczące więc zaniechania powołania przez Sąd biegłego do wyceny nieruchomości według stanu na rok 2000 są więc całkowicie chybione, abstrahując już od faktu, że Sąd nie ma obowiązku działania z urzędu, zwłaszcza gdy strony reprezentuje zawodowy pełnomocnik.

Zlecając opinię biegłej, Sąd wziął pod uwagę powyższe okoliczności i jak wynika z opinii, biegła wyceniając nieruchomość brała pod uwagę jako jej cechy brak uzbrojenia, drogę polną oraz fakt, że byłaby ona kwalifikowana jako bardzo duża i cechy te uwzględniła w ramach korekty wartości. Sąd odliczył także wartość należnego Gminie odszkodowania. Nie jest więc do końca zrozumiały zarzut podnoszony z kolei przez pozwaną w ramach punktu dziesiątego, stąd też nie jest w pełni możliwe merytoryczne ustosunkowanie się do tej kwestii. Natomiast podnoszona w tymże punkcie argumentacja, iż Sąd powinien oceniać szkodę powodów każdorazowo wg cen fragmentów nieruchomości (obecnie osobnych działek) na dzień zbywania każdej z nich jest irracjonalny, gdyż w żaden sposób nie zostało wykazane, aby powodowie w taki sposób zamierzali dysponować swoimi gruntami. Marginalnie jedynie wskazać należy pozwanej, że już w momencie powstania Gminy jako osoby prawnej nie powinna ona zbywać żadnych działek, skoro nie osiągnięty został cel wywłaszczenia, lecz te grunty, które zostały skomunalizowane powinny zostać zwrócone właścicielom. O tym, że rozdysponowanie działek nastąpiło z naruszeniem prawa wypowiedział się już Wojewódzki Sąd Administracyjny w ramach postępowania administracyjnego, toczącego się o fizyczny zwrot nieruchomości.

Wracając do zarzutów powodów stwierdzić należy, że także słusznie, zgodnie z art. 363§2 k.c., Sąd Okręgowy ustalił wartość odszkodowania na dzień wyrokowania, gdyż był to dzień ustalania wysokości odszkodowania i zasądził odsetki od dnia wyroku. Sąd Apelacyjny podziela w tym względzie poglądy orzecznictwa, wyrażone m. in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2014 r. sygn.. akt. III CSK 152/13, zgodnie z którym przyjęcie zasady, że szkodę ustala się według wartości na datę orzekania o odszkodowaniu uzasadnia przyjęcie, że wierzyciel nie ponosi negatywnych skutków spadku wartości pieniądza w okresie od wymagalności zobowiązania do orzekania o obowiązku zapłaty przez dłużnika, zapewnia zatem pełną kompensatę i odsetki należą się od daty wyrokowania. Podobnie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 16 kwietnia 2013 r. sygn.. akt. I ACA 1360/12, wskazując, że jeżeli ustalenie odszkodowania następuje zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 363 § 2 k.c. to dopiero od daty wyrokowania można mówić o opóźnieniu się dłużnika w spełnieniu zasądzonego świadczenia, a tym samym od tej daty należą się wierzycielowi odsetki. Jest to uzewnętrznienie zasady przyjętej zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie, zgodnie z którą w razie ustalenia odszkodowania, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 363 § 2 k.c., według cen z chwili wyrokowania, dopiero od tej chwili można mówić o opóźnieniu się dłużnika w zapłacie odszkodowania ustalonego według tych cen i w konsekwencji dopiero od tej chwili można zasądzić od niego odsetki za opóźnienie. Jeżeli zasądzenie, oprócz odsetek za opóźnienie od daty wyrokowania, żądanych uprzednio odsetek prowadziłyby do kompensaty uszczerbku pokrytego

już przez kwotę odszkodowania ustalonego zgodnie z zasadą przewidzianą w art. 363 § 2 k.c. W niniejszej sprawie powodowie nie wykazali, aby wartość nieruchomości w 2000 r. była wyższa niż w dniu orzekania. Przeczy temu także treść opinii biegłej. Stąd też prawidłowo sąd Okręgowy zasądził odsetki za opóźnienie w zapłacie dopiero od dnia wyroku, gdyż w przeciwnym razie doszłoby do podwójnej kompensaty tej samej szkody.

Sąd Okręgowy słusznie także przyjął, że konieczna jest waloryzacja świadczenia zwrotnego z tytułu zwrotu odszkodowania za wyłączenie jakie powodowie otrzymali. W opinii biegła wyliczyła to świadczenie na dzień, wymagalności roszczenia odszkodowawczego. Od tego czasu upłynęło jednak 14 lat, w okresie których siła nabywca pieniądza uległa znaczącej zmianie, praktycznie o 100%. Skoro więc Sąd Okręgowy określał ją na dzień wyrokowania, słusznie zastosował waloryzację sądową stosując art. 358¹ k.c. Doszło bowiem do istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza. Należy przy tym podkreślić, iż Sąd pierwszej instancji wyważył zarówno interesy stron jak i wziął pod uwagę zasady współżycia społecznego. W przeciwnym wypadku powinien zasądzić odsetki ustawowe od dnia wymagalności świadczenia, a więc co najmniej od lutego 2000 r., których wysokość roczna przewyższała kwotę 10%, a więc przez 14 lat kwotę waloryzacji. Jednakże zasady współżycia społecznego w sytuacji, gdy świadczenia odszkodowawczego pozbawiona jest strona słabsza tj. obywatel, a uprawnionym do świadczenia zwrotnego strona zdecydowanie silniejsza tj. podmiot samorządu terytorialnego, dysponujący znacznym mieniem i obciążony odpowiedzialnością za niemożność restitutium in integrum, które dla powodów było ważniejsze niż środki pieniężne, pozwalają, zdaniem sądu apelacyjnego na dokonanie takiej waloryzacji.

Natomiast za skuteczny należało uznać zarzut braku odliczenia od należnego pozwanej świadczenia kwoty odszkodowania, którego zwrot objęła decyzja administracyjna z dnia 8 stycznia 2003 r. Nie można bowiem dwukrotnie potrącić tej samej wierzytelności, a odjęcie przez Sąd Okręgowy od należnej pozwanej kwoty, świadczenia zwrotnego, w ramach prawa cywilnego można oceniać jedynie w kategoriach potrącenia w rozumieniu art. 498 – 505 k.c. Kwota raz zapłacona podlega umorzeniu, zgodnie z art. 498 §2 k.c. Stąd też w tym zakresie Sąd Apelacyjny dokonał zmiany rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego i zasądził na rzecz powodów dalszą kwotę 8569,70 zł. Sąd Apelacyjny także zastosował w tym wypadku art. 358¹ k.c., przyjmując, że skoro powodowie w styczniu 2003 r. zostali zobowiązani do zwrotu kwoty 4691 zł. wg cen zwróconej im nieruchomości wyliczonej na dzień 1 października 2002 r., to ich świadczenie odszkodowawcze wyniosło 2,20 średnie krajowe wynagrodzeń. Sąd Okręgowy dokonał waloryzacji wg wskaźnika średnich wynagrodzeń na pierwszy kwartał 2014 r., a więc 2,2 średniego wynagrodzenia w tym czasie wynosił 8569,70 zł. i o taką kwotę potrącenie zwaloryzowanego świadczenia należnego pozwanej z tytułu zwrotu wypłaconego odszkodowania za wyłączenie powinno być pomniejszone.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację powodów do tej kwoty i na podstawie art. 386§1 k.p.c. orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji.

Wbrew stanowisku powodów, Sąd Okręgowy nie naruszył normy art. 328 k.p.c. w taki sposób, aby rozstrzygnięcie nie poddawało się kontroli instancyjnej. Natomiast tylko wówczas naruszenie tego artykułu prawa procesowego może powodować konieczność uchylenia wyroku. Sąd Okręgowy dokonał szczegółowych ustaleń stanu faktycznego, w zakresie podstaw odpowiedzialności pozwanej powołał się na prejudykat w postaci wyroku wstępnego, ustalił także wartość szkody i świadczenia zwrotnego na podstawie opinii biegłej. Wskazał, że rzeczywista szkoda, w sytuacji gdy nie doszło do zwrotu nieruchomości jest praktycznie niemożliwa do ustalenia i słusznie zastosował w takiej sytuacji art. 322 k.p.c. Jest bowiem oczywiste jakiej nieruchomości powrotnie nie przeniesiono na powodów, jednak nie sposób ustalić jak kształtowałyby się stosunki majątkowe powodów, gdyby do tego doszło. Wszelkie dywagacje dotyczące możliwości zbywania całej nieruchomości czy też jej części są czysto hipotetyczne i uwarunkowane zdarzeniami niezależnymi wprost od woli stron niniejszego procesu. W dużej mierze zależnymi od popytu i podaży na lokalnym rynku nieruchomości, a więc niepewnymi. Sąd Okręgowy jak wskazano też powyżej słusznie zastosował art. 358¹ k.c., choć literalnie nie przytoczył go w uzasadnieniu. Nie oznacza to jednak, że nie jest do odtworzenia proces ustalania należnych powodom i pozwanej świadczeń. Nie jest także skuteczny zarzut, że ustalenia Sądu dotyczące aktualnego stanu nieruchomości wyłączonej nie są poparte dowodami. Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku wyraźnie wskazał, że obejmuje swoimi ustaleniami także te dokonane przed wydaniem wyroku wstępnego.

Z uzasadnienia wyroku wstępnego jednoznacznie zaś wynika, że na podstawie opinii biegłego R. S. ustalono, że obecnie nieruchomości, z której powodowie zostali wywłaszczeni, została podzielona na działki, z których część jest zabudowana, a część stanowi działki drogowe. Niezabudowane w chwili tej opinii działki stanowiły w przeważającej części własność małżonków M., jedna zaś została oddana w użytkowanie wieczyste jako działka budowlana.

Sąd Apelacyjny nie znalazł także podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 100 k.p.vc. przez Sąd Okręgowy. W tej kwestii w całości należy podzielić argumentację Sądu zawartą w pisemnym uzasadnieniu wyroku bez konieczności jej ponownego przytaczania.

Biorąc powyższe pod uwagę na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja powodów w pozostałej części oraz apelacja pozwanej w całości podlegały oddaleniu, o czym orzeczono w punktach drugim i trzecim wyroku.

Sąd Apelacyjny rozliczył także między stronami koszty postępowania apelacyjnego, biorąc pod uwagę generalną zasadę odpowiedzialności za wynik procesu i stosunkowe rozdzielanie kosztów procesu na podstawie art. 100 k.p.c. Strona pozwana przegrała swoją apelację w całości, jednakże powodowie działali bez zawodowego pełnomocnika i nie wniesli o zwrot kosztów osobistego stawiennictwa na rozprawę apelacyjną, do którego nie byli zresztą zobligowani. Natomiast pozwana była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika i wygrała apelację powodów w 96%. Stąd też należał jej się zwrot w tymże stosunku procentowym wynagrodzenia pełnomocnika, które na podstawie !6 ust. 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 12 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. – tekst jednolity D. U 2013 p. 490, wynosiło 5400 zł., kwoty 5184 zł., o czym orzeczono w punkcie czwartym sentencji.

O nieuiszczonych na rzecz Skarbu {Państwa kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594, ze zm.), przy czym na koszty składała się opłata od apelacji powodów, od której byli zwolnieni. Te koszty rozliczono także w ten sposób, że 4% nakazano pobrać od pozwanej,. Która w tej części postępowanie apelacyjne przegrała, a 96% należało pobrać z zasądzonego na rzecz powodów świadczenia.

SSA T. Żelazowski SSA E. Buczkowska-Żuk SSA M. Gawinek